

Bezpieczeństwo ważniejsze niż cena – komentarz dra Piotra Kociszewskiego ze Szkoły Główny Turystyki i Hotelarstwa Vistula nt. otwarcia obiektów turystycznych od 4 maja.

Hotele otwarte, ale warunkowo

Ogłoszone przez premiera Mateusza Morawieckiego otwarcie hoteli od 4 maja to pierwszy krok przywracania branży turystycznej do życia. Droga do pełnego funkcjonowania obiektów i realnej możliwości korzystania z ich oferty, jest jednak jeszcze długa i trudna. Sam pierwszy etap to ogromne wyzwanie dla personelu. Wytyczne dotyczące utrzymania higieny, są bardzo konkretne i wymagają o wiele większych nakładów pracy. Przykładem jest choćby „Bieżące dezynfekowanie, nie rzadziej niż co godzinę, ogólnych toalet, wind, blatu recepcyjnego (po każdym gościu), klamek, poręczy, uchwytów, telefonów, klawiatury komputerów, urządzeń w pomieszczeniach socjalnych oraz innych, często dotykanych powierzchni. Precyzyjne dozowanie profesjonalnych środków myjących.” Co ważne, nie jest to pełne otwarcie obiektów, bowiem m.in. przestrzenie rekreacyjne (siłownie, sale pobytu, baseny) nadal pozostają zamknięte, a hotelowe restauracje - zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Rozwoju - mogą serwować gościom posiłki jedynie do pokoju.

Bezpieczeństwo głównym kryterium wyboru obiektu?

Powstaje pytanie – co zatem będzie obecnie kryterium doboru obiektu? Nierzadko stanowią je właśnie kwestie jakościowe – dobra kuchnia, oferta rekreacyjna itd. Teraz takim kryterium może być bezpieczeństwo. To pole – przestrzeń rynkowa - do stworzenia nowych rozwiązań i produktów, dostosowanych do „zawirusowanej turystyki”. Pojawiają się wręcz pomysły certyfikowania bezpieczeństwa obiektów turystycznych. Widać to już w pierwszych badaniach. Pod koniec kwietnia na zlecenie obiektu Blue Marina Mielno przepytano o to ponad 3400 respondentów. Na pytanie „Czy jakość zabezpieczeń powinna być certyfikowana?” ponad połowa ankietowanych (57%) wskazała odpowiedź pozytywną – „Tak – warto, by zewnętrzna komisja potwierdziła spełnienie standardu przez dany obiekt”.

Wakacje w Polsce!

Właściwą ilustracją nastrojów konsumentów są także inne kwietniowe wyniki badań „Plany wyjazdowe Polaków”, zrealizowane na zlecenie Polskiej Organizacji Turystycznej. Aż 30% z grupy ponad 1000 respondentów, w ciągu najbliższych kilku tygodni planuje wyjazd turystyczno-wypoczynkowy z przynajmniej jednym noclegiem. Aż 87% z nich chce

podróżować po Polsce – najczęściej w góry (34%), nad morze (27%) lub nad jeziora (16%). I w tym przypadku respondenci wskazują na kwestie bezpieczeństwa, bowiem w pytaniu „Co jest dla Ciebie obecnie ważne przy planowaniu wyjazdów?” obok standardowego zwrócenia uwagi na koszty wyjazdu i miejsce zakwaterowania, jednocześnie 82% ankietowanych wskazało na „Wprowadzenie przez obiekt podwyższonych standardów higienicznych.”

Podróże nie tylko „w realu”

Oczywiście, należy mieć świadomość, że są to tylko badania na pewnych próbach i nie mogą one oddawać nastrojów całej sfery popytu na rynku usług turystycznych. Interesującym przykładem jest np. turystyka seniorów. W moich badaniach z kwietnia kierowanych do tej grupy turystów, widać potrzebę izolacji, troskę o zdrowie i ogólny strach przed powrotem do - tak rozwiniętej przed pandemią - aktywności turystycznej seniorów. To pokazuje, że jeszcze długo, klasyczną turystykę będzie musiała uzupełniać oferta podróży wirtualnych.

Spadek cen? Niekoniecznie

Znaczny spadek zainteresowania turystów wyjazdami, szczególnie w pierwszym okresie otwarcia obiektów, teoretycznie mógłby skłonić obiekty do obniżania cen. To jednak wcale nie jest przesądzone. Koncentracja turystów na krajowym rynku i nacisk na bezpieczeństwo prawdopodobnie sprawią, że ceny utrzymają się na ubiegłorocznym poziomie. Nakłady, jakie hotele będą musiały ponieść, by trzymać się wytycznych, znacznie podniosą ich koszty. Oczywiście będzie grupa obiektów, które na krótko, zdecydują się walczyć o klientów ceną.

Branża, szczególnie turystyka zorganizowana, czeka na szczegóły dalszego luzowania obostrzeń i jasne wytyczne rządu, które pozwolą jej planować kolejne tygodnie.

O autorze: Dr Piotr Kociszewski, prodziekan Wydziału Turystyki i Rekreacji w Szkole Głównej Turystyki i Hotelarstwa Vistula, jest ekspertem w zakresie turystyki i prawa turystycznego. Wykłada także na Uniwersytecie Warszawskim i jest właścicielem Biura Podróży PITUR.

Dodatkowych informacji udziela:

*Anna Jaglińska-Prawdzik
PR Manager
Uczelni Vistula
tel.: 506 195 376
e-mail: a.jaglinska@vistula.edu.pl*

Szkoła Główna Turystyki i Hotelarstwa Vistula tworzy, wraz z Akademią Finansów i Biznesu Vistula, filary dynamicznie rozwijającej się Grupy Uczelni Vistula. Wyróżniają nas kierunki praktyczne, które zapewnią naszym absolwentom sukces na rynku pracy w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu gospodarczym w Polsce i Europie. Nasi wykładowcy są wybitnymi autorytetami i praktykami. Ścisłe współpracujemy z biznesem i organizacjami międzynarodowymi. Obecnie kształcimy ponad 6 tysięcy młodych ludzi ze 100 krajów.